



Sygn. akt II CK 711/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa R. M.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej "O(...)" w P., T. S., E. B., M. L., R. W., E. C., W. K., A. R., B. B., E. K., E. P., J. L., A. L. i W. K.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 maja 2005 r., kasacji pozwanych E. K., B. B., W. K., J. L., E. P. i A. R. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Powodowie R. M. i Z. E., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wnosili o nakazanie pozwanym opublikowania w „G(...)”, „Gazecie (...)”, „Gazecie P(...)” i w „Gazecie R(...)” tekstów przeprosin, jak w załącznikach do ich pisma z dnia 5 czerwca 2000 r. oraz o nakazanie opublikowania przeprosin w (...) Telewizji Kablowej „E(...)”. Prócz tego powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej Spółdzielni po 5 000 zł oraz kwoty po 1 000 zł, także na rzecz każdego z powodów, od

pozostałych pozwanych jako zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów. Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości wobec wszystkich pozwanych.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 8 listopada 2002 r. oddalił powództwo w całości wobec pozwanych: Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej „O.(...)” w P. oraz T. S., E. B., M. L., R. W. i E. C.. Natomiast pozwanych: E. K., B. B., W. K., J. L., E. P. i A. R. Sąd zobowiązał do zamieszczenia wspólnie lub przez każdego z nich osobno jednorazowo na łamach „Gazety P.(...)” i „Gazety R.(...)” oraz do opublikowania w Telewizji Kablowej „E.(...)” - (...) Telewizji Kablowej oświadczenia przeproszającego powodów za naruszenie ich dóbr osobistych. W pozostałym zakresie powództwa wobec pozwanych: E. K., B. B., W. K., J. L., E. P. i A. R. oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że w czasie gdy powodowie byli członkami Rady Nadzorczej (R. M. w 1994 r. został wybrany jej przewodniczącym), Zarząd Spółdzielni zawarł z firmą T.(...) - Poland wieloletnią umowę na dostawę i montaż podzielników kosztów zużycia energii cieplnej oraz rozliczania energii cieplnej, zużytej na potrzeby centralnego ogrzewania w zasobach Spółdzielni. W 1996 r. Z. E. i R. M. nie zostali wybrani do Rady Nadzorczej Spółdzielni na kolejną kadencję.

Nowo wybrana w 1996 r., Rada Nadzorcza Spółdzielni, pod przewodnictwem pozwanego R. W., powołała komisję kontrolną, która miała zbadać zasadność wyboru firmy T.(...) - Poland. W skład komisji weszli pozwani: E. K., B. B., W. K., J. L., E. P. i A. R.. Komisja miała za zadanie przejrzeć wszelkie dokumenty znajdujące się w Spółdzielni, a dotyczące firmy T.(...) - Poland i wydać opinię w zakresie trafności wyboru tej firmy w zestawieniu z ofertami innych firm, które w 1994 r. starały się o wykonanie powyższego zamówienia.

Komisja, na zakończenie swoich prac, sporządziła dokument z wyników przeprowadzonej kontroli zatytułowany „Ustalenia”. Dokument ten stwierdzał, iż zasadne są wątpliwości co do wyboru firmy T.(...) - Poland i że wybór ten nie był trafny. Zdaniem komisji koszty montażu podzielników i rozliczenie energii centralnego ogrzewania w 2000 r. dokonane przez firmę T.(...) - Poland były najbardziej niekorzystne dla Spółdzielni. Komisja ustaliła, że przewodniczący Rady Nadzorczej R. M. nie przestrzegał postanowień regulaminu Rady Nadzorczej i przekroczył swoje uprawnienia przy wyborze T.(...) Poland. Między innymi nie dopuścił do podjęcia odpowiednich uchwał przez Radę Nadzorczą i zapewnił Prezesa Zarządu o akceptacji Rady

Nadzorczej, co było nieprawdą. Komisja Rady Nadzorczej w konkluzji swego raportu stwierdziła, że nieuprawnieni decydenci zespołu roboczego i przewodniczący Rady Nadzorczej wykazali w swoim działaniu dużą nierzetelność, w szczególności w nierównym traktowaniu poszczególnych oferentów i faworyzowaniu T.(...) - Poland oraz wymusili na członkach Zarządu podpisanie niekorzystnej umowy. Postępowanie ich cechowała duża arogancja. Była to działalność na niekorzyść członków SM „O.(...)”. W dokumencie ujawniono skład osobowy zespołu roboczego, powołanego do wyłonienia wykonawcy, wymieniając w nim między innymi Z. E.

Rada Nadzorcza, po zapoznaniu się z ustaleniami Komisji, uchwałą z dnia 26 kwietnia 1997 r. wykluczyła powodów oraz dwóch innych członków poprzedniej Rady, ze Spółdzielni. Wniosek o wykluczenie powodów ze Spółdzielni złożyła na posiedzeniu tej Rady pozwana E. C.. W uzasadnieniu uchwały stwierdzono, że działania powodów były sprzeczne z postanowieniami Statutu i Regulaminu Spółdzielni, szkodziły Spółdzielni i skierowane były przeciwko jej interesom. Powodowie odwołali się od powyższej uchwały do Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni, które uchwałą nr 21/97 z dnia 29 czerwca 1997 r. utrzymało w mocy zaskarżoną uchwałę Rady Nadzorczej.

W związku z wątpliwościami, co do trafności wyboru firmy T.(...) - Poland w prasie regionalnej oraz w lokalnych rozgłośniach radiowych i osiedlowej telewizji kablowej pojawiały się różnorodne artykuły i informacje na ten temat. Fakt wykluczenia powodów z członkostwa w Spółdzielni także był komentowany w mediach. Pojawiły się artykuły prasowe, wywiady z przedstawicielami władz Spółdzielni, które opisywały opinii publicznej konflikt dotyczący T.(...) i wykluczenia powodów ze Spółdzielni. Wywiady były nieautoryzowane.

Powodowie zaskarżyli uchwałę Zgromadzenia Przedstawicieli Spółdzielni, na mocy której wykluczono ich ze Spółdzielni i uzyskali prawomocne orzeczenia Sądu Okręgowego w P., uchylające uchwały pozbawiające ich członkostwa w pozwanej Spółdzielni (wyrok z 11 maja 1999 r. oraz wyrok z dnia 12 listopada 1998 r.). Dodatkowo Sąd ustalił, że pozwany Z. E. od 4 sierpnia 1997 r. pozostawał w stałym leczeniu sztuczną nerką w pracowni Dializ Kliniki Nefrologii Akademii Medycznej w P., z powodu niewydolności nerek. We wrześniu 1998 r. po kolejnym skoku ciśnienia, wystąpiły u powoda objawy zakrzepu żyły środkowej oka prawego. Konsekwencją tego była całkowita ślepota obu oczu.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy zachowania pozwanej Spółdzielni oraz pozwanych T. S., E. B., M.

L., R. W. i E. C. co do związku pomiędzy ich zachowaniem a naruszeniem dóbr osobistych powodów oraz bezprawnością ich zachowania. W ocenie Sądu brak było podstaw do uznania za zasadne powództwa wobec tych pozwanych. W tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, po oddaleniu apelacji powodów i pozwanych, stało się prawomocne. Gdy chodzi o pozwanych A. L. i W. K. Sąd Okręgowy, pomimo zgłoszenia przez powodów określonego żądania, nie wydał stosownego rozstrzygnięcia. Powodowie zaś nie wystąpili o uzupełnienie wyroku, a ich apelacja w tym zakresie została odrzucona.

Co do zarzutów kierowanych pod adresem pozwanych: B. B., W. S., J. L., E. P. i A. R. Sąd Okręgowy uznała je za zasadne. Sąd podkreślił, że wszyscy ci pozwani byli członkami Komisji Specjalnej, autorami dokumentu zatytułowanego „Ustalenia”, który to dokument stał się dla członków Rady Nadzorczej podstawą do wykluczenia powodów z grona członków Spółdzielni Mieszkaniowej „O.(...)” w P.. Bezspornym jest, że dokument ten zawiera treści jednoznacznie negatywnie oceniające postępowanie powodów, zarzucając im arogancję, nierzetelność i działania na niekorzyść pozwanej Spółdzielni. Jest oczywistym, że słowa te bezpośrednio naruszają dobre imię powodów i w związku z tym przysługuje im ochrona przewidziana w art. 24 k.c. W rozpoznawanej sprawie pozwani - autorzy dokumentu - bronią się, że działali w interesie spółdzielni i jej członków. Zdaniem Sądu I instancji, aby pozwani skutecznie obalili domniemanie bezprawności muszą wykazać, że zarzuty zniesławiające powodów były prawdziwe. Gdyby okazało się, że oskarżenia wobec powodów były fałszywe, dobra wiara pozwanych czyli przeświadczenie oparte na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że bronią oni społecznie uzasadnionego interesu wyłączałaby jedynie winę pozwanych, ale nie odpowiedzialność na podstawie art. 23 k.c.

Przedstawione w toku postępowania dowody nie wykazały, że pejoratywne, jednoznaczne w swej treści określenia dotyczące powodów zawarte w „Ustaleniach” były prawdziwe. Należy pamiętać, że powód M. był członkiem Rady Nadzorczej, który to organ pełni funkcje doradcze. Powód miał prawo wypowiedzieć swoją opinię na temat wyboru firmy, ale Zarząd nie był związany tą opinią i miał prawo samodzielnie podjąć decyzję o podpisaniu umowy. Pozwani nie przedstawili w toku niniejszego postępowania żadnych dowodów, że powodowie byli za wyborem firmy T.(...) na przykład dla własnych korzyści majątkowych lub innych; że powodowie wywierali nacisk na członków ówczesnego Zarządu aby podpisali umowę z tą właśnie firmą, przekraczając granice wytyczone prawem lub zasadami współżycia społecznego. Wreszcie też Sąd stwierdził,

że pozwani nie wykazali, że rzeczywiście w roku 1994 r. wybór firmy T.(...) był oczywiście niesłuszny, podjęty ze szkodą dla Spółdzielni. Sama treść „Ustaień” nie może być takim dowodem.

Sąd uznał, że roszczenia powodów skierowane przeciwko pozwanym E. K., B. B., W. K., J. L., E. P. i A. R. są co do zasady słuszne w części dotyczącej żądania przeprosin w formie ogłoszeń prasowych oraz na forum telewizyjnym w Telewizji Kablowej „E.(...)” (...) Telewizji Kablowej. Ponieważ spór dotyczy spraw mieszkańców dzielnicy uznał, że celowym będzie umieszczenie ogłoszenia w „Gazecie R.(...)” oraz w dzienniku ukazującym się na terenie miasta Poznania. Sąd wskazał „Gazetę Poznańską” jako, że w tym czasopiśmie ukazał się artykuł dotyczący sprawy oraz fakt, że jest to pismo popularne o dużym zasięgu wśród mieszkańców miasta.

Sąd oddalił w całości wszystkie roszczenia majątkowe powodów. Początkowo powodowie domagali się nawiązek na cel społeczny, cofnęli to żądanie, ale pozwani nie wyrazili zgody na cofnięcie pozwu. Powodowie domagali się też zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych odpowiednich sum pieniężnych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy uznał, że opublikowanie przeproszenia w prasie i telewizji stanowić będzie wystarczające wyrównanie krzywd jakich powodowie doznali ze strony pozwanych, brak natomiast podstaw, aby krzywdę powodów rekompensować jakimikolwiek kwotami pieniężnym.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyli zarówno powodowie jak i pozwani. Apelacja powodów, jak była już o tym mowa wyżej została oddalona, a w stosunku do pozwanych A. L. i W. K. odrzucona. Gdy chodzi o apelację pozwanych to w stosunku do pozwanych: Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej „O.(...)” w P. oraz T. S., E. B., M. L., R. W., E. C., A. L. i W. K. została ona odrzucona jak wniesiona przez stronę, dla której zaskarżony wyrok był korzystny, gdyż w wyroku sądu I instancji oddalono roszczenie wobec tych pozwanych lub w ogóle ich nie rozpoznano.

W toku postępowania międzyinstancyjnego zmarł powód Z. E. w związku z czym w stosunku do kierowanych przeciwko niemu roszczeń niemajątkowych Sąd Apelacyjny umorzył postępowanie, a w zakresie roszczeń majątkowych postępowanie zawiesił .

Apelację pozostałych pozwanych Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadną. Pozwani: B. B., W. K., J. L., E. P. i A. R. byli członkami komisji autorami dokumentu pt. „Ustalenia”, który stanowił podstawę do podjęcia przez członków Rady Nadzorczej uchwały o wykluczeniu powodów z grona członków pozwanej Spółdzielni. Dokument ten oprócz części opisowej zawiera też sformułowania jednoznacznie negatywnie

oceniające m.in. powoda. W dokumencie mówi się bowiem o arogancji, nierzetelności i działalności na szkodę Spółdzielni.

Art. 23 k.c. jako dobra osobiste człowieka wymienia wprost cześć człowieka. Cześć i godność jako wartości właściwe każdemu człowiekowi doktryna i orzecznictwo uznają za najważniejsze. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego, naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez niewłaściwe postępowanie w życiu zawodowym czy działalności społecznej, naruszające dobre imię osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przepis ten formułuje też domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, a to sprawia, że pozwany musi wykazać, że działania naruszającego dobro osobiste powoda nie było bezprawne.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy więc posługiwać się koncepcją obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że obiektywnie oceniając fakt zarzucenia powodowi - wieloletniemu członkowi i wcześniej Przewodniczącemu Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni - arogancji, nierzetelności i przede wszystkim działania na szkodę tej Spółdzielni, narusza cześć i dobre imię powoda.

W tej sytuacji pozwani, członkowie komisji i autorzy przytoczonych sformułowań, winni byli wykazać, że ich działanie nie było bezprawne. Trafnie Sąd I instancji przyjmuje, że pozwani E. K., B. B., W. K., J. L., E. P. i A. R. braku owej bezprawności nie wykazali. Przede wszystkim nie wykazali, że kwestionowane fragmenty „Ustaleń” były prawdziwe. Co więcej w postępowaniu apelacyjnym nie powołali także żadnych dowodów zmierzających do wykazania, że używając w omawianym dokumencie konkretnych, oceniających i zniesławiających powoda sformułowań, działali w obronie uzasadnionego społecznie interesu.

Pozwani w apelacji powołują się na dokument o nazwie „Ustalenia” i traktują ten dokument jak dowód w tym znaczeniu, że według ich stanowiska ustalenia poczynione przez sporządzających ten dokument są prawdziwe. Oczywiście nie jest to stanowisko słuszne. Pozwani winni bowiem w toku procesu powołać dowody zmierzające do wykazania, że ustalenia zawarte w tym dokumencie były prawdziwe, co mogłoby ewentualnie stanowić podstawę do formułowania pewnych ocen wobec osób - członków komisji przetargowej oraz ewentualnie innych osób - w tym powoda. Dlatego też zupełnie nieprawdziwe są wywody apelujących powołujących się na treść dokumentu o nazwie „Ustalenia”. Z tych też przyczyn nie można zgodzić się też ze stanowiskiem apelujących powołujących się na prawo do krytyki. Pozwani winien bowiem wykazać zaistnienie pewnych zdarzeń, a dopiero później w oparciu o te zdarzenia podjąć odpowiednią krytykę. Okoliczności rozpoznawanej sprawy, a w szczególności materiał procesowy zaoferowany przez strony nie pozwala na przyjęcie, by pozwani byli uprawnieni do krytyki powoda i to takiej, która w sposób oczywisty narusza jego dobre imię.

W kasacji od tego wyroku pozwani zarzucili naruszenia prawa materialnego art. 24 k.c. i art. 44 i 46 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze oraz naruszenia prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 i art. 321 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wbrew wywodom zawartym w kasacji Sąd Apelacyjny wskazał w uzasadnieniu, jaką normę prawną pozwani naruszyli. Przychylając się do stanowiska Sądu I instancji podkreślił, że ich zachowanie godziło w dobre imię i cześć powoda, a tym samym naruszało normę art. 23 k.c. Nie można więc zasadnie zarzucać Sądowi Apelacyjnemu, niedostatecznego wyjaśnienia podstaw prawnych rozstrzygnięcia, a tym samym naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Pozbawiony podstaw jest także zarzut naruszenia art. 316 § 1 oraz art. 321 k.p.c. Wprawdzie wyrok Sądu I instancji zobowiązuje do przeproszenia także powoda S. E., który zmarł w trakcie postępowania międzyinstancyjnego, a Sąd Apelacyjny utrzymał go w mocy, to tego rodzaju niedokładność wspomnianego wyroku nie uzasadnia uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego. Sądy obu instancji nie orzekły co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, ani ponad żądanie pozwu, a jedynie na skutek śmierci jednego z powodów, wyrok Sądu I instancji stracił znaczenie co do tego powoda. Chociaż i ten wniosek można uznać za zbyt daleko idący, zważywszy, iż chodzi o dobre imię powoda, które dla osób bliski może mieć znaczenie również po jego śmierci.

Nie zasługują na uwzględnienie także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Rację mają wprawdzie skarżący, gdy wskazuje, że pozwani podpisując dokument zatytułowany „Ustalenia” działali w ramach kompetencji. Z przepisu art. 44 i 46 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jedn. tekst Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.) wynikają kompetencje dla rady nadzorczej spółdzielni, a także dla komisji przez nią powoływanych, do dokonywania oceny działalności spółdzielni, w tym w zakresie udzielania przez nią zleceń wykonawcom robót. To, że pozwani mieli kompetencję do dokonania kontroli i oceny zachowania powoda nie upoważniało ich, aby wykonując tę kompetencję, mogli zupełnie swobodnie formułować wnioski i oceny. Działanie w ramach przyznanych przez prawo kompetencji nie zwalnia bowiem działającego od konieczności przestrzegania powszechnie obowiązujących norm i zasad współżycia społecznego. Jeżeli wbrew przyznanej w art. 23 k.c. ochronie dóbr osobistych, w szczególności dobrego imienia każdego człowieka, zachowanie podjęte w ramach uznanej przez prawo kompetencji, naruszyło dobre imię powoda, to pozwani nie mogą zostać zwolnieni z odpowiedzialności jaką za takie naruszenie przewiduje art. 24 k.c.

Z niepodważonych ustaleń dokonanych w rozpoznawanej sprawie wynika, że sformułowania użyte w tzw. „Ustaleniach”, w których sporządzeniu brali udział pozwani E. K., B. B., W. K., J. L., E. P. i A. R. naruszyły dobre imię powoda. Zarzucenie w tym dokumencie powodowi, wieloletniemu członkowi i wcześniej przewodniczącemu rady nadzorczej pozwanej Spółdzielni, arogancji, nierzetelności i przede wszystkim działania na szkodę tej Spółdzielni, narusza cześć i dobre imię powoda, nie tylko w jego subiektywnym odczuciu, ale także w odbiorze przeciętnego członka pozwanej Spółdzielni czy czytelnika lub słuchacza do którego dotarła taka informacja.

Zgodnie z art. 24 k.c. jeżeli nastąpiło naruszenie dobra osobistego, to istnieje domniemanie, że to naruszenie jest bezprawne. Pozwani nie wykazali, aby w przypadku naruszenia dóbr osobistych powoda, naruszenie to nie nosiło znamion bezprawności. W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że pozwani nie wykazali, aby zarzuty stawiane powodowi były prawdziwe. Słusznie Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie potwierdziły się zarzuty arogancji i nierzetelności powoda, który jako przewodniczący rady nadzorczej miał prawo do formułowania, nawet w stanowczy sposób swojego poglądu w sprawie wyboru wykonawcy robót dla spółdzielni. W trakcie całego procesu pozwani nie wykazali także, aby wybranie wykonawcy robót, za którym optował powód, rzeczywiście naraziło pozwaną Spółdzielnię na straty, a przysporzyło nieuzasadnionych korzyści powodowi

lub innym osobom. W sumie uznać należy, iż stawiane powodowi zarzuty okazały się nieprawdziwe.

Trafnie Sąd Apelacyjny wskazał, że formułowanie nieprawdziwych zarzutów, które obrażają czyjeś dobre imię nie może być uznane za zgodne z prawem z tego powodu, że dokonywane jest przy okazji wykonywania funkcji kontrolnej w spółdzielni i jest przejawem prawa do krytyki z jaką musi się liczyć osoba pełniąca funkcje o charakterze publicznym. Użycie tak jednoznacznie pejoratywnych określeń jakie pozwani sformułowali pod adresem powoda, nie mieści się w ramach uzasadnionej krytyki. Zaś sam fakt, że sformułowania te znalazły się w dokumencie sporządzonym w ramach wykonywania funkcji kontrolnych przez radę nadzorczą spółdzielni, nie uchyla bezprawności określeń użytych w tym dokumencie. Skoro pozwani nie wykazali, że istnieją inne przesłanki, pozbawiające ich zachowanie cechy bezprawności niż fakt działania w ramach przysługujących im kompetencji oraz że zarzuty stawiane powodowi były przejawem dozwolonej krytyki, brak podstaw do uznania, iż zachowanie ich było zgodne z prawem. W tej sytuacji istniały pełne podstawy, aby sąd na podstawie art. 24 k.c., nakazał pozwanym przeproszenie powoda.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w kasacji okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹² k.p.c., oddalił kasację jako pozbawioną podstaw.